

KORRESPONDENT—WARSZAWSKI

DONOSZĄCY WIADOMOŚCI KRAIOWE Y ZAGRANICZNE

We Czwartek o godzinie 10. zrana.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy dnia 20. Grudnia. Pisz na piasku, gdy wiatr tęgi, albo donoś o powietrzu skutkach co moment prawie odmienniejących się, wszystko to jedno. Jest to widzę tak dobrze, iak czas i pracę trwonić, takie wiadomości donosić. Niedostatek jest wielu częstokroć przyczyną zdrożności, toż samo i brak nowin. — Zawczora pisaliśmy mróz, wczoray nastąpił gnily wiatr i deszcz, dziś błoto i potokami woda. — Właśnie to są interessujące nowiny. Muszą być *negative*. — Kontenci tuteysi mieszkańcy bardzo dobrze o tym i bez oznajmienia wiedzący, równie też kontenci i dalsi, bo cale nie potrzebują takowych doniesień. — Cóż mieliśmy robić? z *Warszawy* chciałoby się go napisać, a tu, iakby dał po uchu. Lecz po wetuiem to. Jako gdy Folwark nie ma własnego lasu, żywi się z cudzego, bo nie może być bez opału, tak my w niedostatku tutejszych nowin, musimy sztukować się obcemi. — Niechże więc choć to przynajmniey między ciekawościami tym czasem policzone będzie, że nie ma ztąd żadnych ciekawości.

Z Piotrkowa dnia 7. Grudnia. O trzy mile ztąd ku południowi między godziną 2gą a 4tą nad wieczorem powstała wielka burza i zaćmiła cały horyzont. Nastąpił grad wielkości grochu cukrowego, a razem gęste lyskanie i grzmot nadzwyczajny. Kilka uderzyło piorunów, szkody iednak nie uczyniły. — Burza ta trwała blisko godziny.

Dnia 9. podobnież, lecz nie tak mocne lyskynie i grzmot dał się słyszeć.

*Nakazanie przysięgi Ur. Grzegorzowi KACZANOWSKIE-
MU Metrykantowi W. X. Lit:*

Wypis z Protokołu Konfederacyi Gener-
w W. X. Lit: z kartý 71szej.

*Roku Tysiąc Siedmset Dziewiędziesiąt Drugiego
Miesiąca Oktobra dwudziestego siódmego dnia.*

Konfederacya Generalna wolna W. X. Lit: mając w zamiarze naysilnieysze dostrzeganie całości Metryk Litewskich, gdy te Ur. Kaczanowskiemu do Wilna kosztem publicznym przez się oznaczonym sprowadzić zaleciła, za rzecz słuszną i potrzebną uznaie, ażeby tenże Ur. Grzegorz Kaczanowski Metrykant Litewski, iako za-

bierający się do przewiezienia onych przysięgę wykonał naślep-
pną. — „Ja Grzegorz Kaczanowski przysięgam PANU BOGU Wszech-
mogącemu w Trójcy S. Jedynemu na to, iż stosując się do woli
„Najjaś: Konfed: General: wolney W. X. Lit: wszystkie zgola Ak-
ta Metryk W. X. Lit: nic z nich niezoftawiając, nikomu niewy-
dając, lecz w zupełności i całości tak iak teraz są do Miasta Wil-
na sprowadzę, te zaś Księgi, czyli też Tranzakta, które za Re-
wersami lub iakimkolwiek sposobem na stronę powydawane zosta-
ły, aby powrócone zostały rekwirować będę, i do odzyskania do-
żę starania, oraz gdziekolwiek wiem, albo się dowiem, że się naj-
dują dopomnę, i co się tylko ściaga do ich całości Najjaś: Konfe-
deracyi Generalney wolney W. X. Lit: wiernie i sprawiedliwie rap-
portować iak naysprzedzay będę. Tak mi Panie Boże dopomóż i
niewinna Jego męka.” Czas wykonania takowey przysięgi na
przyszley sessyi Konfederacya Generalna wolna W. X. Lit: prze-
znaczając do zachowania iak naysciślejszego punktów poprzyśię-
żonych Ur. Kaczanowskiego obowiązując. Który to wypis pod pie-
częcią Generalney Konfederacyi W. X. Lit: iest wydan. Roku iako
wyżey. Miesiąca Decembra pierwszego dnia.

Alex: Xże SAPIEHA Kancl: W. (L.S.)

Marsz: Konf: W. X. Lit:

Zgodno z Protokółem

Jan ZARZYCKI Pieczęci Wiel: i Konf: Gen:
W. X. Lit: Sekretarz.

Oświadczenie Imieniem Xcia Macieja Radziwiłła Kasztelana
Wileńskiego.

Działo się w Zamku J. K. Mci Dnia 22. Mie-
sąca Listopada R. P. 1792.

Do Urzędu i Akt skonfederowanej Ziemi Warszawskiej osobi-
ście przyszedłszy Urodzony Jan Pluskwiński, przez JO. Xcia Jmci
Macieja Radziwiłła Kasztelana Wileńskiego, iako JO. Xcia Jmci Do-
minika Radziwiłła Podkomorzycy W. X. Lit: niegdą JO. Xcia Jmci
Hieronima Radziwiłła Podkomorzego W. X. Lit: syna, a zaś niegdą
JO. Xcia Jmci Karola Stanisława Radziwiłła Wojewody Wileńskiego
bezpomocnie zmarłego synowca rodzonego, majątku po tychże oycu
i stryju swoich Dziedzica małoletniego Opiekuna, poślanowiony Ple-
nipotent, imieniem tegoż JO. Xcia Jmci Kasztelana Wileńskiego iako
Opiekuna, a na rzecz małoletniego JO. Xcia Jmci Podkomorzycy
czyniący, zapobiegając wszelkiej szkodzie majątku Xcia Jmci ma-
łoletniego, a oraz ostrzegając o poniższej okoliczności publiczność,
to do Akt niniejszych zanosi oświadczenie: Znalazły się takowe
osoby, które wzamiarze niegodziwey korzyści, i podejścia innych,
na dokumentach różnego gatunku, na różne i liczne summy popisa-
nych, wielu obywatelów dłużących, podpisy fałszować, i z takow-
mi fałszowanymi podpisami dokumenta negocyować odważyły się,
co niegdą JOO. Xiążęta Ichmość Wojewoda Wileński, i Podkomorzy
W. X. Lit: Radziwiłłowie, i ich Plenipotenci postrzegli, albowiem
i w ręku różnych a naywięcej żydów, w wielu mieyscach, szczególniey
w Warszawie, Lipku, i Królewca do negocyacyi i przedania zna-

dowały się; lecz że wczesne w Aktach publicznych kilkokrotnie
uczynione były o to zażkarżenia, i z niektórymi rozpoczęty został
process, to więc przedającym do zbycia takowych dokumentow stało się
przeszkodą, a do ukrycia onych pobudką. Gdy zaś w tym czasie
tu w Warszawie, też dokumenta, czyli Wexle fałszowane, naywię-
cey w Roku 1780. datowane, summe blisko sto tysięcy czerwonych
złotych obejmujące, niegdą JO. Xcia Jmci Wojewody Wileńskiego
dłużące, znowu znajduiały się, i wielom osobom do przedania były
okazywane; Przeto żalący się końcem ostrzeżenia, aby kto z Oby-
wateli krajowych, lub zagranicznych przez nabycie takowych do-
kumentow czyli Wexlow nie został oszukany, i na majątku uszko-
dzony, o nieważność onych iako zfałszowanych, przychylając się do
dawniejszych zażkarżeń za życia niegdą Xcia Jmci Wojewody Wi-
leńskiego, w tey okoliczności poczynionych żali się i skarży. Tu-
dzież, że niegdą Xże Jmć Wojewoda Wileński żadnych Wexlow tu
w kraju nie wydawał, i jeżeli po obiecu majątku po oycu swoim,
dokumenta iakowe komu i na co podpisywał, tew zwykley formie
były pisane, i wszystkie iakie tylko wydane były, co do słowa w
xiążki tego kancelaryi zostały wpisane, a zatym o fałszowanych
nayłatwiej przekonany być można. Tenże co wyżey żalący się
oświadcza. Jan Pluskwiński Regent Z. Warszaw: Plenipotent mp.
Na gotowey kopii podał, i tak onę, iako i w Aktach ręką własną
podpisał.

PUCHALA PISARZ mp. (L.S.)

Czytał Dmochowski.

Z A G R A N I C Z N E.

H O L L A N D Y A.

Z Leyden dnia 29. Listopada. Wiadomo iest, że Ge-
nerał Cusline z początku dwa miliony liwrów Kontrybucyi
na Frankfurt nałożył. Ustąpione są potym 500. tysięcy li-
wrów. a Konwencya Narodowa wszystkie nazad wrócić
pieniądze obiecała. Nim to nastąpiło, gdy Generał Cusline
tylko na bogatych Obywatelów opłatę wkładał, którzy
zaś 30. tysięcy majątku własnego nie mieli, tych uwalniał,
ubożsi Obywatele następniący adreśy godny wiadomości i pa-
mięci do Generała Cusline posłali.

M O Y G E N E R A L E !

W Manifestie swym jasnieś to W Panu dał poznać, że naywięk-
szą chcesz oświadczyć przychylność dla ośbătney Alasy Frankfur-
tskich Obywatelów. Z tey przyczyny zupełną ufnosć pokładamy w
W Panu. Dozwolże nam, abyśmy z nim rozmawiali się otwarcie,
i nasze jemu zdania nayrzetelniey wynurzyli. Chcesz nas od uci-
śnienia ochronić, którego dzięki BOGU dotąd nieznamy, a tym
mniey, żebyśmy tego kiedy mieli doświadczać. Chcesz nas wulno-

ścią obdarzyć, którey bez tego szczęśliwych zawsze używamy owoców.

A tak mój Generale jeśli myślisz, żeśmy zostawali dotąd w uciśnieniu, że wydani byliśmy na wymuszone podatki, lub na uciążliwe obchodzenie się z nami, bez wątpienia to nie inni chcą W Panu wzmówić, tylko naszego szczęścia nągłówniejsi nieprzyjaciele. Nasi Rządcy są naszymi współ też obywatelami. Magistraty z pośrodku nas wybierane bywały, nawet między Rzemieślnikami często, a ci składają trzecią część Rady naszej.

Obywatele są od nas wyznaczani, aby kasą publiczną zarządzali, a rachunki zdawane bywają raz po raz całemu Zgromadzeniu Mieszczan. Ciężary wszystkie ponoszone bywają niemniej przez osoby Magistratowe, iako i przez nas samych. Urzędnicy nie mają u nas prerogatyw innych, prócz tego szacunku i czci, która powinna być oddawana w *włosioństwach publicznych* zostającym. Nigdy majątyni u nas osobne Obywatelów nie składali klasy. Ich wygodne życie rozlewa się na wszystkich obywatelów, a ich kwitnący handel czyni nas wszystkich szczęśliwymi. Tu w Frankfurcie kto zdolny, i kto chce pracować, ma z czego żyć, w jakimkolwiek bądź stanie. Dowodem jest tej prawdy, że bardzo wielu może wygodnie podług myśli swojej żyć z obywatelów tego miasta.

Ale Ubodzy. — I któryż jest kraj bez nich? Lecz w pośrodku wielu prywatnych ustanowień (których bytność winniśmy hojności naszych Przodków) znajdują nasi ubożsi tyle pomocy, że tutejsze małe Państwo przewyższa w tej mierze bardzo wiele innych nierównie większych i bardziej płynących bogactw krajów.

Za tę pomoc, którą w cichości majątniejsi oświadczają uboższymi, słyszymy iako usty wdzięcznemi codzienne pochwały dawane im iawnie bywają, lecz to milczeniem pokryjem, bo dobroczyńcy nasi nie potrzebują dziękczynienia.

Podatki u nas małe są wcale. Zaden z nas na nie uskarżać się nie może. Słowem wszyscy jesteśmy szczęśliwi, wszyscy kontenci. Nasza pomyślność ogólna tak ściśle skoiarzona jest z szczęśliwą Frankfurcką Konstytucją, i z dobrem naszych współ-obywatelów za nas bogatszych, że od tego uwolnić się nie możemy, gdybyśmy się za niemi nie wstawiali.

A tak skoro wymagasz mój Generale summ tak wielkich od naszych majątnych Mieszczan, my klasa Średnia i ubożsi Frankfurci Mieszkający, jesteśmy tym samym ukarani, ponieważ handel i rękodzieła przez to nasze znaczny odniosą uszczerbek. Im więcej od majątnych wzięto będzie, tym zarobić mniej u nich możemy, przez co wszyscy u tym bardzo wiele stracilibyśmy.

A gdy Generale siebie głosił być *Obrońcą Wolności*, i sprawcą dobra powszechnego, czynisz, iż tak wyrazim przeciwko własnemu ułożeniu swemu, skoro niezostawiesz nas takimi, iacy jesteśmy. Jeśli byś więc niepoprześtał wymagać od Miasta naszego Kontrybucyi, którą my tak mało wam dawać winniśmy, iako i nasi bogacze, pewnie taki zamiar przyłożyłby się do ruiny Państwa naszego dotąd tak uszczęśliwiającego wszystkich obywatelów.

Nakoniec nie wiemy, jakimbyśmy lepiej mogli sposobem naszą ku Rzeczce Frankfurckiej okazać gorliwość, jeżeli nie przez życzenie nayszczersze, aby odtąd tak wasza Francuzka Rzeczka była z swoją Konstytucją szczęśliwa, iako my jesteśmy z naszą.

A tak oczekujemy od was mój Generale, abys nam dopuścił bez przeszkody cieszyć się z naszego w życiu jedynego dobra,

które do tych czas mieliśmy za nieoszacowane, równie iako i z pożytków, które są do niego przyłączone, życzymy, abys przez to mógł zachować twoję sławę, naszą wdzięczność, powszechnie od wszystkich uwielbienie, iako najdroższy klejnot obywatelskiego wienca, który nigdy niezwiędnie. W Frankfurcie dnia 5. Listopada 1792. Roku.

(Podpisano) *Mieszczanie Frankfurta.*

Z Hagi dnia 2. Grudnia. Na podaną od Posła Cesarzkiego notę względem Francuzskich statków na Rzece Skaldis ku Antwerpii płynących Rany Generalne Rzpłtey w treści to odpowiedziały: — Ze od początku wojny między Domem Austriackim i Francją naysciślejszą zachowały neutralność, i obowiązki iey zawsze z przyjaźnią i szacunkiem starały się polączać, które każdego czasu ku J. C. Mci okazywali. Stany Generalne dobrze wiedzą, że odstąpiłyby od tej neutralności, gdyby dla ataku Cytadeli Antwerpii uzbroionym Francuskim statkom na Skaldzie rzecę dopuściły przejazdu, gdyż dostatecznie są przekonane, że postępek taki sprzeciwiałby się zawartym Traktatom. Z tych powodów na żądanie Kommandanta Francuskiego do Antwerpii płynąć chcącego po Skaldzie zezwolić nie mogły, przeto u Xcia d'Orange Nassau, iako Admirala Rzpłtey żądały, aby Officerowi, który statkami przy poczynającej się Skaldzie Kommanderuje, zapowiedziano było iżby się nie ważył na tę rzekę wieżdzać, gdy to mocą Traktatów jest zabroniono dla wojennych czyichkolwiek bądź okrętów. — Wczoraj i dziś Stany Generalne, i Rada w przytomności *Stadthudera* były zgromadzone. Sessye do 5. dnia tego mies. będą trwały. Umyślny z *Mastrycht* od Xcia *Hessen Kassel* Gubernatora tamecznego przyllany, był okazją tych nadzwyczajnych sessyi.

Dnia 6. Grudnia. Już tedy Francuzi z uzbroionymi statkami na Skaldę wiachali, i onę za rzekę wolną ogłosili. Sądzą powszechnie że z tej okazji Anglia spokojną niezostanie, i w samej rzeczy już tam przygotowania wojenne na morze czynić mają. Twierdzą że z naszej Flotty wielka część ludzi do służby tameczney wzięta będzie. W Sobotę przyjechał tu z *Mastrychckiego* Garnizonu Officer kuryerem od tamecznego Gubernatora Xcia *Hessen Cassel*, przez którego uwiadomii Stany Rzpłtey, że General Francuzki *St. Eustache*, Officer z 6. ludzmi i Trębaczem pod *Mastrycht* przyllał, zdoniesieniem iż ma z Gubernatorem o rzecz wielkiej wagi umówić się. Xże Gubernator kazał puścić Officer'a do miasta, lecz żołnierze

przed bramą zostać musieli. Officer oddał Xcia de *Hessen Kassel* pismo od rzuconego Generała *St Eustache*, w którym o wolne przejście przez *Mastrycht* dla 1500. Francuzów doprasza się, z oświadczeniem, że ci do Akwizgranu maszerować mają. Tenże Generał żąda, aby Gubernator *Mastrychski* wszystkim Emigrantom z miasta ustąpić kazał. Xcie de *Hessen* odmówił na te wszystkie żądania, i o tym Stanom Rzpłtey oznajmuje, oraz o instrukcyą u Stanów, iak się ma dalej zachować, prosi. Stany z okazji tego nadzwyczajnego przypadku wielką Radę odprawiły. Na tej Xcia de *Hessen Kassel* posłówek za dobry uznany, przechod Francuzom nietylko przez *Mastrycht*, ale przez każdą Holenderską granicę zaprzeczony. Różne tey Rzpłtey Regimenta odebrały ordynanse, zaraz do *Mastrycht* maszerować. Przeto tameczny Garnizon do 10,000. będzie powiększony.

Rzecz już niewątpliwa że *Hollandya* z *Francyą* w rzetelnym tonie mówić zacznie, gdy już o pomocy iest zapewniona Anglii.

W Brabancyi wiele jeszcze trwa z przyczyny odmian teraźniejszych niespokojności.

BELGIUM.

Z Lowanium dnia 24. Listopada. Między najpierwszemi miast Brabankich obywatelami w samey tylko *Bruxelli* część znajduje się mała tych, którzy żądają przyjąć Konfitytucyą nową, ponieważ z 80,000. Obywatelów tamiecznego Miasta, ledwie się 200. zgromadziło do kościoła *Stey Guduli*, którzy żądali Konfitytucyi Francuzkiej, inni wszyscy dawney swey Belgickiey pragną. Obywatele *Lowañscy* dnia wczorayszego zebrali się na Radę, a po zapytaniu od Kommandanta Francuzkiego, z tym się oświadczyli, iż pragną utrzymać się przy dawney swey Konfitytucyi, co im obiecał rzeczony Kommandant. Następująca prośba temu Kommandantowi podana, warta iest pamięci.

Odezwa od Obywatelów Miasta Stolecznego () Brabancyi, do Kommandanta tegoż Miasta, żądającego mieć zebrany lud Lowañski na dzień 22. i 23. Listopada 1792.*

MOŚCI PANIE! Daremne iest wszelkie naleganie, aby nas przywieść do przyjęcia iakiejkolwiek bądź inney, prócz naszey najmilszey starodawney Brabankiey Konfitytucyi. Donosiemy Wpanu, że ta starożytna Konfitytucya zawsze będzie naszą. Ona to uszczęśliwieniem była od wieków do wieków, a to od samych pierwiastków Narodu Brabansonow. Dla utrzymania tey Konfitytucyi walczyliśmy od lat 10. z Jozefem II. przeciwko któremu dla tego, że zniósł nasze Stany, naszą Radę, naszą Konfitytucyą, wzięliśmy

(*) W *Belgium* Austryackim dwa Miasta *Bruxella* i *Lowanium* przypisują sobie, że są Stoleczne *Niderlandu*.

się do oręża. Dla nienaruszenia tey to Konfitytucyi, spór wiedliśmy z Cesarzami *Leopoldem II.* i *Franciszkiem II.* Przeto też nasze Stany odmówiły tym Cesarzom posłtkow, i tak same wołały podać się na niebezpieczeństwo zniszczenia tychże Stanów, i owszem caley Brabancyi zagrzebania raczey w gruzach, niżliby ta Konfitytucya nasza miała podlegać iakiey odmianie. Dla tey to Deputowani nasi roku przeszłego wtraceni są do więzienia *Treurenberg*. Dla utrzymania tey Konfitytucyi Stany odmawiały aż dotąd Inauguracyi *Franciszka II.* z stałością godną Reprezentantów ludu Brabansonow. Dla utwierdzenia tey Konfitytucyi nam tak miley, 7. To mów napakowane są rozmaitym zbiorem pism, którym daliśmy tytuły, Owołanie się, Protestacye, Zażalenia, Reprezentancye wszystkich Obywatelów, i wszystkich Belgickich zakatów. — A iakże to chcieć zniszczyć tę najmilszą Konfitytucyą w czasie dwóch dni przez tych, których tu wezwano? gdy mieliśmy przyrzeczenie, że nam ją zatwierdzą, naprzeciwko wymierzonym zamachom na iey zburzenie przez Dom Austryacki, który jedynie dla tego tylko jednego nam był obmierzł, że ją znieść usiłował. Jakimże więc sposobem ktokolwiek ma rozsądek może opierać się naszym oczewistym żądaniom oświadczoneym, ogłoszonym, światu całemu wiadomym? Tak iest Mości Panie Kommandancie! Nic więcej nie potrzebuemy, tylko naszey starożytney Konfitytucyi. Dla tego też oświadczyliśmy, że ta sama krew, która przelana była dla iey utrzymania, płynie jeszcze w żyłach naszych. Jesteśmy gotowi raczey umrzeć i zginąć wszyscy, niżli w tych naszych ustawach najmniejszey dopuścić odmiany. A którzykolwiek nam te nasze słodkie usługi wydrzeć prawa, poglądamy na tych, iako na otwartych nieprzyjaciół oyczyzny naszey i spokojności, brzydziemy się takimi, a nawet i przekleństwa na ich rod miotamy, że się odważają być szczęścia naszego łupieżcami. Zgoła nie cierpim ani obcych, ieżliby raczy byli, ani tey maley liczby przewrotnych obywatelów, albo raczey zdraycow, którzy naywiększego dobra pozbawić nas nie wzdrygają się.

To oświadczenie powszechnie iest LUDU BELGICKIEGO.

Z Lillo dnia 28. Listopada. Nasze Miasto z dnia 15. na 16. tego miesiąca, i drugie *Liefkenshoek* opanowali Francuzi. Wzięli 17. w niewolę Austryaków, i 14. armat z fregatą, która na rzece *Skaldis* krążyła. Te to są dwie Fortece, o które Jozef II. Cesarz wielką miał z Rzpłtą *Hollenderską* kłótnią, i tylko co do wojny nie przyszło.

Dnia 27. tego miesiąca z naywiększą okazałością w posród okrzyków mnogiego ludu na rynku tego miasta szczepiono drzewo wolności. Garnizon i Kommandant *Marmillon*, Kapitan Garnizonu złączonych Belgów i Leodyczyków był przytomny.

Z Herve () dnia 28. Listopada.* Oł wczorayszego dnia wszystkie ulice nasze są napełnione wozami z amunicyą, ranionemi, i armat mnóstwem. Tak Emigrantów Francuzkich, iako też mnóstwo Leodyczyków tedy ucieka. Pob-

(*) Miasto w *Xieście Limbourskim* o 4. mile od *Leodii* sławne masłem i wybornemi serami, które tam robią zowią się *Limburskie*.

talii dnia wczorayszego pod *Woron* wsią *d'Herbays* o pułtory mile od *Leodium* ztoczoney widzieć się daia okropne znaki na pokaleczonych ludziach, i wielu popsutych narzędziach wojennych. Ta wieś dawniejszą między Rzymian y i Belgami bitwą sławna w historyi.

Austryacy dwa razy odpędzeni byli, i znowu dwakroć odparli Francuzow. Nakoniec tegoż samego dnia opuścili to miejsce, i za Moze Rzekę przebierać się zaczęli, gdzie wzdłuż rozstawili oboz.

GALLICJA.

Z Podgorza mtaśla w Gallicyi dnia 30. Listop: Polscy żołnierze kupami opuszczają swoją Oyczyznę. Przybywanie takich ludzi z Krakowa i innych okolic bywa tu częste. W przeszłym tygodniu przyszło 7, żołnierzy zbronią do nas, którzy się zaraz u kommendy Dystryktowey meldowali, że chcą przyiąć w Cesarzkim wojsku służbę. Przychodniowie mówili: co mają nas kassować, wolemy chleba u pogranicznych szukać, bo u nas wiele Regimentow powoli znoszą, a za tym ludzie na których ten los pada, pierwszego dnia kassacyi, są przymuszeni żebrzeć, boiemy się tego nieszczęścia.

Ze Lwowa dnia 2. Grud: Donoszą, tu iż wszystkie Gallicyjskie woyska, iak do wojny przysposobione być mają. Trzy Węgierskie Bataliony, i trzy Niemieckie Regimenta Kawaleryi, iako to *Karaczaia*, *Modyny*, i *Lobkowiza* nayprzod pomaszerują.

Od dnia 25. Listop: werbunek tu, mocny do nowe

go woluntaryuszow korpusu. Ten z 2000. składać się ma Jazdy, która z samych zaciągana będzie ludzi zagranicznych. Dadzą nazwisko Odoneltemu korpusowi, a podług innych *Laudon*. Mundur zielony z czerwonymi obszlągami. Place do werbowania założone przy Polskich granicach, z kąd naypięknieszych ludzi dostaje to korpus. Wciagu dni 5ciu ludzi za werbowano 50.

FRANCYA.

Z Paryża d. 25. Listopada. Ogłoszono, że Minister *Roland* stracił ufność ludu. Sekcyja Paryzka niegdys *Vendome*, a teraz *Pika* nazwana, naypierwsza skargi nań zaniosła. Wielu go broni.

W południowych Francyi Płowincyach głód prawie. Dano pozwolenie *Lugdunowi* 3. milliony pożyczyć *Liwrow*, i za nie nakupić zboża.

Ustanowiono Radę Generalną Miasta Paryża składającą się z osob 144. a ci obiorą 48. innych, którzy korpus municypalne składać będą.

DODA-